

Więści z Szóli

Firmowy magazyn internetowy Polskiej Grupy Górniczej S.A.
czerwiec 2025



» Portrety z kopalni
- wernisaż i wystawy w cechowniach

W numerze m.in.:

- » Przyszłość terenów po kopalni Wujek
- » XXXIV Szkoła Eksploatacji Podziemnej
- » Dyskusja o kompetencjach górniczych podczas XVII EEC
- » Rola paliw węglowych w okresie transformacji
- » List intencyjny z Kolejami Śląskimi



Portret z płuczki

Zmiany kadrowe w Zarządzie PGG

4 listopada 2024 roku Leszek Pietraszek został powołany na wicemarszałka Województwa Śląskiego i po złożonej przez niego rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa PGG S.A. spółką kierował trzyosobowy zarząd - Iwona Szczygiół, Marek Skuza i Bartosz Kępa.

Decyzję o postępowaniu kwalifikacyjnym na stanowisko prezesa zarządu Polskiej Grupy Górniczej S.A. podjęła Rada Nadzorcza uchwałą z 28 stycznia 2025 roku. Rada Nadzorcza po przeprowadzonych rozmowach kwalifikacyjnych z dwoma kandydatami na prezesa PGG S.A. wybrała na to stanowisko Łukasza Deję. Formalne powołanie nowego prezesa miało miejsce 4 marca br., jednak z uwagi na konieczność zakończenia wcześniej realizowanych zadań, stanowisko objął 2 kwietnia br.



FOT.: ARKAJUSZ GOŁA

Łukasz Deja, prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A.:

”

To dla mnie ogromny zaszczyt, ale przede wszystkim wielka odpowiedzialność. Moje wieloletnie doświadczenie zawodowe w branży górniczej i energetycznej sprawia, że jestem w pełni świadomy wyzwań, przed którymi stoi nasza spółka. Moją rolą będzie zapewnienie jej stabilnego funkcjonowania opartego na umowie społecznej, dbając przy tym o dobro największej wartości każdej firmy czyli jej pracowników.

ŁUKASZ DEJA od kwietnia 2024 roku kierował zarządem Południowego Koncernu Węglowego S.A. Posiada wieloletnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach działających w branży wydobywczej i energetycznej. Pracował w Nadwiślańskiej Spółce Węglowej S.A., Kompanii Węglowej S.A. oraz TAURON Wytwarzanie S.A. Od 2015 roku był także dyrektorem zarządzającym w Południowym Koncernie Węglowym S.A.

Od początku aktywności zawodowej brał czynny udział w prowadzonych procesach restrukturyzacji wewnętrznej organizacji, jak i w przekształceniach właścicielskich spółek.

Wykształcenie:

- Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Wydział Zarządzania, studia magisterskie,
- Akademia Leona Koźmińskiego, Master of Business Administration,
- Szkoła Główna Handlowa, Podyplomowe Studium Menadżerskie.



Polską Grupą Górniczą S.A. to nie tylko kopalnie i zakłady.

To ponad 36 tysięcy pracowników spółki!

„Portrety z kopalni” to projekt, w którym pokazujemy naszych ludzi: w różnym wieku, z różnym stażem pracy, zajmujących się na co dzień różnymi sprawami - od wydobywania węgla, nadzoru, po pracę biurową. Każda z tych osób ma swoją historię, swoje pasje i co najważniejsze - jest tak samo ważna dla Polskiej Grupy Górniczej. Projekt jest zapisem historii ludzi, którzy przez lata tworzyli i nadal tworzą przemysłowy krajobraz Śląska.

Autorką zdjęć jest Katarzyna Zaremba-Majcher - śląską fotografką i dziennikarką.

Patronat honorowy



Patronat medialny



Firmowy magazyn internetowy Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Redaguje zespół Biura Public Relations i Komunikacji:

Bożena Sieja, Elżbieta Gałuszka, Helena Rajter, Witold Gałuszka.

Dyrektor Biura: Ewa Grudniok.

Skład: Bożena Sieja

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Wykorzystywanie materiałów i publikowanie reklam opracowanych przez Wydawcę wyłącznie za zgodą Redakcji.

Artykułów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Wieści z Szóli

30.06.2025-11.07.2025 KWK Ruda Ruch Bielszowice

14.07.2025-28.07.2025 KWK Ruda Ruch Halemba

04.08.2025-25.08.2025 KWK Bolestaw Śmiały

01.09.2025-19.09.2025 KWK Piast-Ziemowit Ruch Piast

wrzesień/październik KWK Piast-Ziemowit Ruch Ziemowit

listopad Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

grudzień ZAKOŃCZENIE WYSTAWY KWK Mysłowice-Wesoła

Górnicy uwiecznieni na portretach



Wernisażem wystawy fotograficznej *Portrety z kopalni* Polska Grupa Górnicza inaugurowała w czwartek, 13 marca nowy projekt, którego celem jest pokazanie pracowników spółki i tego, że za każdą wykonywaną pracę w każdej firmie stoją ludzie. W cechowni ruchu Staszic w Katowicach zaprezentowano blisko 60 zdjęć autorstwa śląskiej fotografini Katarzyny Zarembki-Majcher.

Na portretach widzimy ludzi pracujących w Polskiej Grupie Górniczej. Kobiety i mężczyźni w różnym wieku, z różnym stażem, wykonujący różną pracę pod ziemią i na powierzchni: od wydobywania węgla, przez dozór górniczy, transport, przygotowanie i zabezpieczenie produkcji, po pracę biurową.

– Chcemy pokazać, że PGG to nie tylko kopalnie i produkcja węgla. Nie byłoby wydobywania i produkcji bez 36 tysięcy pracowników, którzy są bardzo różni i mają różne osobiste historie, ale są tak samo ważni dla Polskiej Grupy Górniczej. W "Portretach z kopalni" chcemy docenić zaangażowanie naszych pracowników, ale też podkreślić znaczenie ich pracy w rozwoju firmy i regionu – mówi o projekcie **Ewa Grudniok**, dyrektor Biura PR i Komunikacji PGG S.A.

W czwartek 13 marca br. na wernisażu w cechowni ruchu Staszic przy ul. Karolinki w Katowicach tradycyjnym górniczym pozdrowieniem *Szczęść Boże* powitał gości **Bartosz Kępa**, wiceprezes ds. finansowych PGG S.A.:

– Dziękuję za to wspaniałe wydarzenie! Dziękuję Ewie za pomysł takiej akcji. Dziękuję i gratuluję pani fotograf Katarzynie Zarembce-Majcher za fenomenalne zdjęcia. Ale przede wszystkim dziękuję koleżankom

i kolegom z naszej firmy, którzy zgodzili się udostępnić swój wizerunek na tych wspaniałych fotografiach. Szczególnie dziękuję za uśmiechy na portretach! Za każdym razem, gdy na nie spoglądam, również uśmiecham się. Taka radość jest nam bardzo potrzebna w momencie, gdy dużo mówimy o tym, że w górnictwie jest ciężko, że maleje zapotrzebowanie na węgiel. Ale mówimy też, że będziemy musieli robić coś nowego. Mówimy o życiu po życiu, o transformacji całego naszego regionu. Takie akcje są nam potrzebne,



Wernisaż

Portrety z kopalni

bo niosą tę pozytywną energię, żeby dokonywać nowych, wspaniałych rzeczy. Dziękuję, gratuluje, dobra robota! – powiedział wiceprezes Bartosz Kępa. W niemal rodzinnej atmosferze bohaterowie, którzy przyszli na wernisaż razem z bliskimi, pozowali do pamiątkowych zdjęć na tle swych portretów, jakie pod koniec zeszłego roku wykonywała we wszystkich kopalniach PGG Katarzyna Zaremba-Majcher.

Autorka podkreśla, że pracownicy bardzo pozytywnie reagowali na propozycję, aby stać się



częścią projektu. Przyznaje, że choć górnictwo często pokazuje się w konwencji czarno-białej, postawiła jednak na kolor i wyjaśnia decyzję:

– Górnictwo ma wiele barw, choć głównie kojarzy się z czarnym węglem. Tacy wielobarwni są bohaterowie moich portretów. To ludzie bardzo pozytywni i cieszę się, że mogłam ich poznać i wziąć udział w tym projekcie – mówi **Katarzyna Zaremba-Majcher**.
– Chyba nikt nie lubi się oglądać na zdjęciach, ja też nie, a te są wspaniałe. Gdzie się nie popatrzy,



to jest uśmiech na twarzy i to jest piękne. Dziękuję Kasi za to – mówił podczas wernisażu **Aleksander Sułkowski**, jeden z bohaterów projektu.

W wydarzeniu oprócz górników uwiecznionych na fotografiach wzięły udział ich rodziny i bliscy, a także samorządowcy, dyrektorzy kopalń, dyrektorzy pracownicy, którzy pomogli w przygotowaniu całego projektu.

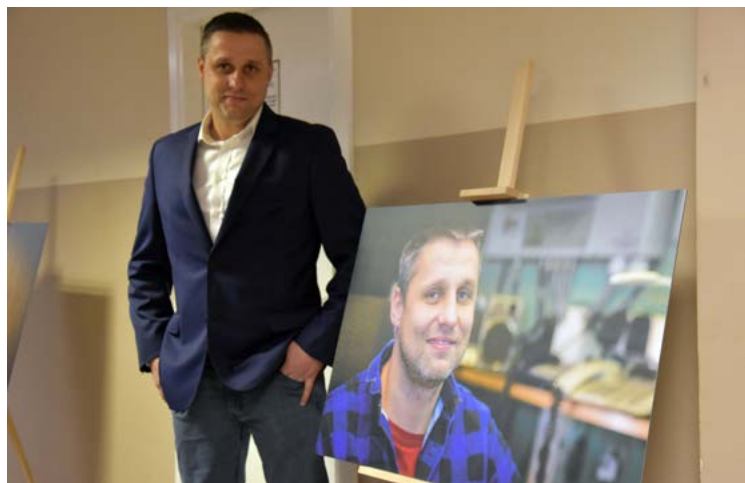


Wystawę zdjęć górników można oglądać do końca roku m.in. w każdej z kopalń Polskiej Grupy Górniczej. Zaplanowano też wiele wydarzeń towarzyszących, a cykl publikacji w mediach internetowych spółki przybliży szerszej publiczności sylwetki sportretowanych pracowników PGG.

Część wystawy będzie prezentowana podczas różnych wydarzeń. W planach także debata o ludziach związanych z górnictwem, specjalny koncert dla górników oraz cykle filmów i artykułów o pracownikach kopalń, które zapowiedzieli dziennikarze obecni na inauguracji projektu Portrety z kopalni.

Portrety z kopalni

Wernisaż



Katarzyna Zaremba-Majcher pracuje jako fotograf i fotoreporter na Śląsku od 2004 roku. Obecnie jako fotoreporter w Wydawnictwie Gospodarczym i portalu nettg.pl. Wcześniej związana z Gazetą Wyborczą, z agencją Edytor. W latach 2018-2022 i ponownie od ponad roku współpracuje z Polską Agencją Prasową. Obsługiwała największe wydarzenia: targi, kongresy, wydarzenia kulturalne i eventy branżowe. Jej prace znalazły się między innymi w książkach i płytach takich artystów jak Kazik Staszewski i Kult z którymi związała się na kilkanaście lat, Grzegorz Turnau, Kamil Bednarek, Pidżama Porno, Farben Lhere, Pogodno, Booz&Glory. Współpracuje także z fundacjami m.in. z Hospicjum Cordis i Spina działająca na rzecz osób z rozszczepem kręgosłupa oraz Fundacją Jednooka Wojownicza.



Patronat honorowy nad projektem objęli:

Marzena Czarnecka - Minister Przemysłu,

Jakub Jaworowski - Minister Aktywów Państwowych,

Marek Wójcik - Wojewoda Śląski, Wojciech Saługa - Marszałek Województwa Śląskiego, Kazimierz Karolczak - Przewodniczący Zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, Marcin Krupa - Prezydent Katowic, Katarzyna Kuczyńska-Budka - Prezydent Gliwic, Michał Pierończyk - Prezydent Rudy Śląskiej, Dariusz Wójtowicz - Prezydent Mysłowic, Piotr Kuczera - Prezydent Rybnika, Marcin Majer - Burmistrz Łędzin, Sebastian Macioł - Burmistrz Bierunia, Aleksander Wyra - Burmistrz Łazisk Górnych, Zbigniew Podleśny - Burmistrz Radlina, Marcin Połomski - Burmistrz Rydułtów.

Patronat medialny: nettg.pl, Trybuna Górnicza, Nowy Górník, Gazeta Wyborcza Katowice, Dziennik Zachodni, Radio Katowice, TVP Katowice, Radio Piekary.

PRZYSZŁOŚĆ TERENÓW PO KOPALNI WUJEK

Cztery podmioty,
jeden cel

List intencyjny podpisali (od lewej): wiceprezydent Katowic Maciej Stachura, prezes PGG Łukasz Deja, członek zarządu Województwa Śl. Joanna Bojczuk, wiceprzewodniczący GZM Maciej Biskupski, wiceprezes ds. produkcji PGG Marek Skuza.



FOT. KATARZYNA ZAREMBA-MAJCHER

Przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej, Województwa Śląskiego, Katowic i Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii podpisali w piątek, 13 czerwca list intencyjny, który rozpoczyna współpracę dotyczącą przyszłości terenów pogórnich kopalni Wujek w Katowicach (funkcjonującej jako ruch wydobywczy zespolonej kopalni Staszic-Wujek w PGG S.A.).

– Jako Polska Grupa Górnicza chcemy aktywnie i świadomie zarządzać terenami, jakie posiadamy. Chcemy działać wspólnie z szacunkiem dla przeszłości, ale myśląc o potrzebach przyszłości. Otwieramy przestrzeń do rozmowy, planowania i co najważniejsze – wspólnych działań na bardzo ważnym terenie – kopalni Wujek. Dziękuję zarządowi województwa, Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, panu Prezydentowi Krupie za przyjęcie naszego zaproszenia do tej inicjatywy – mówi **Łukasz Deja**, prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej.

– Dla mnie jako górnika to miejsce upamiętnia przede wszystkim wiele pokoleń górników tu pracujących i wielkie wydarzenia historyczne. Tu tak naprawdę bije górnicze serce Polski. Naszym obowiązkiem jest dokonać transformacji widząc zawsze człowieka i tak, żeby to miejsce godnie upamiętniało historię – podkreśla **Marek Skuza**, wiceprezes ds. produkcji PGG.

– Kopalnia Wujek to miejsce będące symbolem regionu i świadek bolesnej przeszłości. Zależy nam na tym, by zachować te tradycje, ale jednocześnie dać temu miejscu nowy impuls do rozwoju, stąd potrzeba nowej koncepcji urbanistycznej. Wierzę, że wspólnie możemy odmienić to miejsce i przywrócić je mieszkańcom

z zachowaniem jego historycznej tożsamości – mówi **Joanna Bojczuk**, członek zarządu Województwa Śląskiego.

Sygnatariusze podpisanego w piątek listu podejmują zobowiązanie do współpracy, wymiany wiedzy i informacji oraz wspólnego poszukiwania najlepszych, odpowiedzialnych scenariuszy dla tego ważnego obszaru Katowic. Podkreślono, że działania prowadzone będą z poszanowaniem zasad zrównoważonego rozwoju, potrzeb i aspiracji mieszkańców, ochrony zasobów naturalnych i środowiska. Celem – jak zapisano w liście – jest „adaptacja przestrzeni przemysłowych ruchu Wujek kopalni Staszic-Wujek w Katowicach wraz z otoczeniem na potrzeby gospodarcze i społeczne, przy jednoczesnym uwzględnieniu dziedzictwa historycznego i kulturowego tego miejsca”.

– W najbliższych tygodniach ogłosimy konkurs na opracowanie koncepcji urbanistycznej, która wskaże przyszłe możliwe funkcje dla terenów kopalni Wujek i jej otoczenia. Zależy nam, aby przestrzeń ta jak najlepiej wpisywała się w rozwój miasta i służyła mieszkańcom oraz mieszkańcom nie tylko Katowic, lecz całej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Katowice mają już bogate doświadczenia w udanej trans-

formacji terenów pogórnich – wystarczy wspomnieć powstanie Strefy Kultury, która zastąpiła kopalnię Katowice i stała się wizytówką miasta oraz Metropolii czy jednego z największych centrów handlowych w regionie na terenie dawnej kopalni Gottwald. Wierzę, że również tereny po kopalni Wujek staną się symbolem skutecznej przemiany i nowej energii regionu – mówi **Marcin Krupa**, prezydent Katowic.

– Miasta Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii bardzo potrzebują nowych terenów inwestycyjnych – szczególnie tak dobrze zlokalizowanych, jak te po katowickiej kopalni Wujek. Jako GZM jesteśmy gotowi wspierać ich rewitalizację i aktywnie promować te obszary wśród potencjalnych inwestorów. Zależy nam, by te przestrzenie zyskały nowe życie i realnie służyły zarówno mieszkańcom, jak i gospodarce regionu – mówi **Maciej Biskupski**, wiceprzewodniczący zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Ustalono m.in., że koncepcję urbanistyczną dla terenów zlokalizowanych w rejonie ulic Ligockiej, Dziewięciu z Wujka i Wincentego Pola wyłoni konkurs organizowany przez władze Katowic. Sygnatariusze listu wyznaczają swych ekspertów do wspólnej komisji konkursowej.

Produkcja i rola paliw węglowych w okresie transformacji

Przedstawiciele Polskiej Grupy Górniczej S.A. 4 czerwca dyskutowali o roli paliw węglowych oraz ich produkcji w okresie transformacji w trakcie XVIII Konferencji naukowo-technicznej pt. „Nowoczesne ogrzewnictwo”. Z raportu o stanie górnictwa przygotowanego przez Agencję Rozwoju Przemysłu wynika, że w 2024 roku węgiel energetyczny stanowił 74 proc. wydobycia ogółem (pozostałe 26 proc. to węgiel kokosowy). Zgodnie z założeniami transformacji energetycznej Polska ma odejść od węgla w energetyce do 2049 roku. Stopniowe ograniczanie popytu na paliwa węglowe przez gospodarstwa węglowe staje się faktem. Iwona Szczygiół, wiceprezes ds. sprzedaży oraz min. dyrektorzy Biura Sprzedaży Węgla Opałowego, Biura Marketingu i Analiz, Biura Przeróbki i Strategii Produktowej dyskutowali o roli paliw węglowych oraz ich produkcji w okresie transformacji.



– W okresie przejściowym paliwa węglowe będą wciąż pełniły istotną funkcję, przede wszystkim będą stabilizowały rynek oraz zapewniały bezpieczeństwo energetyczne osobom ogrzewającym swoje domy węglem. Polska Grupa Górnicza ma bardzo dobrą informację – planujemy nadal je wam dostarczać. Będziemy dostarczać na rynek węgiel, który cały czas udoskonalamy, idąc w kierunku paliwa bezdymnego – mówił uczestnikom XVIII Konferencji naukowo-technicznej pt. „Nowoczesne ogrzewnictwo” Wojciech Namysto z Biura Marketingu i Analiz PGG.

Od prawie dziesięciu lat działa internetowy sklep PGG, a od kilku lat stał się on głównym kanałem dystrybucji węgla opałowego dla gospodarstw domowych. Od 16 grudnia 2024 r. zaczął działać sklep internetowy B2B adresowany do klientów biznesowych. – Ponad 830 tysięcy kont klienckich w sklepie daje obraz, jak ważną rolę pełni węgiel opałowy. Widzimy potrzebę opracowania paliw nowej generacji, paliw antysmogowych, zarówno do kotłów klasy 5 jak i starszych – wybrzmiało na konferencji.



Spółka nieustannie poszerza paletę produktów m.in. o sortymenty Błękitny Plus czy Karolinka. Błękitny Plus to 100 procent błękitnego węgla (bluecoal). Jego główne zalety to około 10 razy niższa emisja pyłów i organicznych związków węgla (TOC), 20 razy niższa emisja benzo-a-pirenów, czyli szkodliwych substancji rakotwórczych, 2-3 razy niższa emisja SO₂, praktycznie bezdymne spalanie. Przedstawiciele PGG mówili też, że zmiana formuły paliw Karlik i Pieklorz poprzez dodanie dodatku antysmogowego skutecznie obniża emisję substancji smogotwórczych w procesie ich spalania.

Organizatorem konferencji, która odbyła się 4 czerwca br. w Międzynarodowym Centrum Kultury w Katowicach był Instytut Technologii Paliw i Energii w Zabrze oraz Instytut Energetyki – Państwowy Instytut Badawczy Zakład Badań Urządzeń Energetycznych w Łodzi.

Portret z płuczki



Zrobiło jej się przykro, gdy na Facebooku lajki posypały się pod zdjęciem fotogenicznej górniczki w „Portretach z kopalni” – cyklu fotografii kobiet i mężczyzn z zakładów Polskiej Grupy Górniczej. Na wystawie 36-tysięczną załogę reprezentuje kilkudziesięciu bohaterów. Pomyślała, że ludzie w kopalni nie zawsze są uśmiechnięci, piękni, kolorowi i napisała zbuntowany komentarz: „Kobiet z przeróbki mechanicznej węgla to nikt nie pokaże nigdy! Jesteśmy narobione i tak brudne, że nie musimy się smarować pyłem węglowym do zdjęcia.”

– Oczywiście, że pokażemy! – decyduje bez wahania Ewa Grudniok, rzecznik prasowy, dyrektor Biura PR i Komunikacji. – Przecież idea „Portretów z kopalni” jest taka, że chcemy pokazać ludzi, bo bez nich nie byłoby firmy a wśród pracowników wszyscy są dla nas jednakowo ważni! – dodaje.

Komentarz z przeróbki zdobywa polubienia i wsparcie: „Prawda i wielki szacun, bo bez Was nie byłoby węgla w wagonach, szacun przeróbkarze” – napisał Piotr. Patrycja: „Potwierdzam!”, Juras: „Bingo”. Jeżyk dorzuca: „Pozdrawiam, moja mama dawno temu pracowała na przeróbce”.

Panią Gabrysię, czyli „kobietę z przeróbki” odnajdujemy w kopalni Mysłowice-Wesoła, w Oddziale Wzbogacania Węgla, Utrzymania Zwałów i Załadunku JMW-2. Zna ją tu wszyscy, jest

najstarsza stażem, przy sortowaniu węgla pracuje od 38 lat. – Razem ze szkołą górniczą uzbierało się już 41 lat i mogłabym odejść na pomostówkę, ale zostałam, bo mamy dobrego kierownika, a wiem o tym, bo zmieniło się ich za moich czasów już sześciu! – mówi Gabriela Cichoń.

– Na około setkę pracowników oddziału mniej więcej połowę stanowią panie. To sortownicze, sterownicze maszyn i urządzeń i ponad dwadzieścia wagowych, które odpowiadają za załadunek węgla do wagonów kolejowych i na ciężarówki – opisuje sztygar Tomasz Kuśmierz, kierownik JMW-2, który wysoko docenia odpowiedzialność kobiet w pracy. Wprowadzają do zarządzania zespołem spokój i kulturę, co na dole wśród samych mężczyzn nie zawsze jest normą. – Pracują z poświęceniem, chętnie zgłaszają się na

Portret z płuczki

kursy zawodowe. Wiem, że mogę im zaufać – mówi. Od zarania górnictwa kobiety w kopalniach spotyka się na powierzchni przy sortowaniu węgla. To ciężka praca, ale silniejszych fizycznie mężczyzn zawsze brakowało pod ziemią do fedrowania, więc na górze przydawały się kobiece ręce w płuczkach.



Maria Trocha, Ewa Jasiura i Gabriela Cichoń (od lewej).

papiery do kopalni, mama myślała, że Marysia żartuje. – Mogę porównać, że w kopalni jest stabilniej i dużo lepiej, niż u prywaciarza. Tu nikt mnie nie oszuka. Zrobię na zmianie swoje, co trzeba i jestem wolna, a w sklepie właściciel wiecznie dzwonił z zadaniami. Rano przyjść otworzyć, wieczorem – sprawdzić i zamknąć, dopilnować, a to remanent, to znowu odbiór towaru. Wszystko na czas, tempo, za to wynagrodzenia nie zawsze były w terminie – wylicza kobieta.

Przeróbka węgla w kopalni spodobała się także Ewie Jasiurze, która pracuje tu od ponad dwóch lat.

– Nie wiedziałam, czy dam sobie radę, czy nie będzie za ciężko.

Nastawiałam się negatywnie a zaskoczyłam się na plus – mówi dziewczyna. Górniczym

Długo obowiązywał też zakaz prawny zatrudniania kobiet na stanowiskach dołowych.

– Nigdy bym nawet nie weszła do windy, w życiu! – pani Gabrysia zastrzega, że bałaby się zjechać pod ziemię. Nie zniosłaby też gorąca na dole. – Wystarczy, że mąż był przodowym na dole, teraz na emeryturze. Na dole pracował mój ojciec i bracia. Wszyscy w rodzinie od pokoleń to górnicy. Więc i ja wybrałam kopalnię – opowiada.



W Zakładzie Przeróbki Mechanicznej Węgla w Wesolej pracuje też córka pani Gabrysi – Maria Trocha, która na górnictwo zdecydowała się bardzo świadomie, po 15 latach pracy w sklepie spożywczym. Gdy powiedziała w domu, że złożyła

w Wesolej był jej tata, Górą, który przyjechał do pracy w kopalni na Śląsk, a potem ściągnął mamę i rodzinę.

Pani Gabrysia ożywia się, słysząc o górach. Nie, nie wędruje, bo nogi za bardzo boją, doskwiera kręgosłup

Portret z płuczki

i plecy. Ale uwielbia krajobraz i na szczyty mogłaby patrzeć bez końca. Na wszystkie urlopy wyjeżdża na wieś w Beskidy. Na wsi ludzie na początku nie dowierzali, że jest górnikiem i pracuje w kopalni, więc pokazała im zdjęcia, które zrobiła kiedyś na płuczce – czarna, umazana po uszy jak diabeł.

– A co Ty tam robisz?! – pytali zdziwieni.

– A łopatuję. Jak węgiel zsybie się za przenośnika, to trzeba go wrzucić łopatą z powrotem na taśmę albo do taczek i rozwieźć.

– Ale do tego potrzeba siły! – dziwili się rozmówcy.

– Oj tak, potrzeba siły – kiwała głową Gabrysia.

Głową pokiwał też ojciec Gabrysi, gdy ponad 40 lat temu powiedziała, że chce pracować w kopalni. Nie zniechęcał, nie zabraniał. „To jest twój wybór, Gabi. Ty bydziesz robiła. Ty bydziesz płakała” – powtarzał. Wiedział, że to nie będzie łatwy chleb.

– Pierwsze lata były najgorsze, nie powiem. Wracałam do domu i płakałam, że już więcej nie pójdę do kopalni. Ale na drugi dzień się wracało i już znowu było dobrze – wspomina. Od lat codziennie po powrocie z kopalni do domu szybko zjada obiad i kładzie się odpocząć. Drzemki trwają niekiedy dobrych kilka godzin. Taki los. 16 lat temu przeżyła wypadek – duża bryła węgla spadła na nią z wysokości. Leżała w szpitalu, wykaraskała się.



– Awaryjnie zgodziłam się zastąpić koleżankę. A to była niedziela. I kara za to, że poszłam do roboty – zamyśla się pani Gabrysia.

Na osiedlu wśród sąsiadów cieszy się szacunkiem. Tak samo jest w kopalni. Jednak z mężczyznami bywa bardzo różnie. Nie wszyscy, szczególnie ci młodszy wiekiem, odnoszą się taktownie do kobiet na płuczce. – Zależy z kim się na robotę idzie. Z chłopami niekiedy więcej się narobisz niż z kobietą, bo dziotchy robotne, haratają. A synki niekierne lewusy. Jak jeden się leni, to inni muszą te kilogramy za niego przerzucić własnymi rękami. Chwyta się taki chłop niby łopaty, a okazuje się, że bajkopisarz. My robimy, a on stoi i opowiada – złości się pani Gabrysia.

Śmieje się, że na nieposłusznych ma jeden sprawdzony sposób: „szerokie bary”. Ma autorytet i stara się nie przejmować głupimi docinkami. Ale wie o tym, że niektórzy mężczyźni-górnicy wyśmiewają się z kobiet na przeróbce. Drwią z wyglądu, kręcą filmy telefonami, pstrykają zdjęcia. I wymyślają złośliwie pogardliwe przezwiska. Jakże? – Nie, lepiej nie powiem – pani Gabrysia wstydy się, chowa twarz w spracowanych dłoniach.

⇒ Witold Gałązka
 📷 Bożena Sieja



Kopalnie PGG liderami bezpieczeństwa



Ruch Chwałowice kopalni ROW zwyciężył w dorocznym konkursie „Bezpieczna Kopalnia”, którego wyniki ogłoszono we wtorek, 25 lutego, podczas gali Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie. Wszystkie stopnie na podium zajęły w tym roku kopalnie Polskiej Grupy Górniczej!

Drugie miejsce przypadło ruchowi **Ziemowit** kopalni Piast-Ziemowit **ex aequo** z kopalnią **Bolesław Śmiały**. Na trzecim miejscu uplasował ruch **Halemba** kopalni Ruda wraz z ZG Brzeszcze (Południowy Koncern Węglowy). Za bezpieczne warunki pracy wyróżniono też prywatną kopalnię Siltech w Zabrze.

Wyniki w rankingu „Bezpieczna Kopalnia” ustalają co-rocennie eksperci Wyższego Urzędu Górniczego, Fundacji Bezpieczne Górnictwo im. prof. Wacława Cybulskiego, Szkoły Eksploatacji Podziemnej, Głównego Instytutu Górnictwa - PIB, Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Wrocławskiej, Politechniki Śląskiej, Państwowej Inspekcji Pracy w Katowicach i oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie.

Najbezpieczniejszym kopalniom polskiego górnictwa węgla kamiennego i miedzi stawiane są surowe wymagania, których spełnienie za 2024 rok przeanalizowała kapituła obradująca pod przewodnictwem wiceprezesa WUG Piotra Wojtacha na podstawie danych Departamentu Warunków Pracy i Szkolenia WUG. Do podstawowych kryteriów dopuszczających do zwycięstwa w konkursie należą m.in.: brak wypadków ze skutkiem śmiertelnym w trzech minionych latach, data ostatnich wypadków klasyfikowanych jako ciężkie,

częstość wypadków w przeliczeniu na tysiąc pracowników i na milion ton wydobycia. Kapituła zmuszona była – jak zaznaczono w jej komunikacie – wykluczyć z rankingu zakłady górnictwa rud miedzi, w których doszło niestety do zdarzeń śmiertelnych w latach 2022-2024.

Od lat zakłady Polskiej Grupy Górniczej plasują się na najwyższych pozycjach rankingu bezpiecznych kopalń. Przed rokiem pierwsze miejsce zajął ruch Marcel kopalni ROW, drugie – ruch Piast kopalni Piast Ziemowit, a trzecie – kopalnia Bolesław Śmiały (równorzędnie z ZG Brzeszcze w PKW).

Nagrody w konkursie „Bezpieczna Kopalnia” tradycyjnie wręczane są podczas uroczystości w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego w ramach ogólnopolskiej konferencji górniczej Szkoła Eksploatacji Podziemnej.

SEP to cykliczna ogólnopolska konferencja środowiska górniczego (węgla i innych kopalni), organizowana

na początku każdego roku w Krakowie. Gromadzi specjalistów praktyków sektora, naukowców i ekspertów, przedstawicieli firm technologicznych i placówek badawczych i in., którzy podsumowują minione miesiące w działalności zakładów górniczych w Polsce i za granicą.



Przedstawiciele PGG wśród panelistów XXXIV Szkoły Eksploatacji Podziemnej

Szkoła Eksploatacji Podziemnej to jedna z najważniejszych w kraju konferencji branżowych, co roku licznie i aktywnie biorą w niej udział przedstawiciele PGG S.A. Również w tym roku nasi pracownicy uczestniczyli w obradach XXXIV edycji Szkoły Eksploatacji Podziemnej (24–26 lutego) w Krakowie.

Swój udział w SEP zainaugurowaliśmy wystąpieniem na sesji plenarnej. **Marek Skuza** – wiceprezes ds. produkcji oraz **Ewa Grudniok** – dyrektor Biura PR i Komunikacji – rzecznik prasowa PGG opowiedzieli o nowym modelu działań Polskiej Grupy Górniczej w dobie transformacji energetycznej.



Marek Skuza został również powołany do Zespołu Sekcji Technologii Górniczych Komitetu Górnictwa Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2024–2027.



W trzydniowym programie SEP prelekcje i specjalistyczne referaty z różnych obszarów wiedzy i praktyki górniczej zaprezentowało kilkunastu pracowników Polskiej Grupy Górniczej.

Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji z wydarzenia.



Nowa baza Kolei Śląskich



ZDJĘCIA: KATARZYNA ZAREMBA-MAJCHER

Koleje Śląskie chciałyby wybudować nowoczesną bazę dla taboru kolejowego spółki z wykorzystaniem bocznicy kolejowej po kopalnianym szybie Bojków w Gliwicach. 3 lutego podpisano list intencyjny w tej sprawie.

Podpisany list intencyjny zakłada w pierwszym etapie oddanie Kolejom Śląskim działki po szybie Bojków w dzierżawę. Ostatecznie, po wycenie, nieruchomości ma zmienić swój charakter z górniczego na kolejowy. – Jako Polska Grupa Górnicza chcemy wykorzystywać tereny pokopalniane inaczej, niż było to praktykowane do tej pory, gdy rozbierano obiekty, a potem zastanawiano się, co z danym terenem zrobić. My działamy już teraz, chcemy zbywać tereny, które mają potencjał i szansę na drugie życie – mówi **Bartosz Kępa – p.o. prezesa Polskiej Grupy Górniczej**.

– Planowana przez Koleje Śląskie inwestycja to duża szansa dla Bojkowa – podkreśla **Marek Skuza – wiceprezes PGG** i dodaje: – To szansa na nowe życie Bojkowa, na dodatek stabilne i długie życie. Teren, który służy dziś peryferyjnie kopalni, będzie mógł być wykorzystany bardziej efek-

tywnie – dziś na Bojkowie pracuje kilkanaście osób m.in. przy obsłudze placu materiałowego, w bazie kolejowej będzie mogło pracować ich znacznie więcej.

Czterohektarowy teren po kopalnianym szybie Bojków ma zostać przekształcony w nowoczesną bazę z własną bocznicą dla taboru Kolei Śląskich.

Transformacja sprawia, że Województwo Śląskie zmienia się praktycznie każdego dnia – za uważy **Wojciech Saługa – Marszałek Województwa Śląskiego**: – Dawne zakłady pracy związane z przemysłem ciężkim i wydobywczym zyskują dziś nowe życie, między innymi dzięki fundusze unijnym. Miejsca pracy tworzone są w zupełnie nowych sektorach. Przekształcenie terenu po szybie Bojków w Gliwicach w nowoczesną bazę z własną bocznicą, na czym skorzystają Koleje Śląskie, jest jednym

z przykładów transformacji. Los szybu Bojków przesądzony został, gdy poważnej awarii uległa jego maszyna wyciągowa, a dokładniej jej silnik. Ale nowa forma zagospodarowania sprawia, że jego historia, z pożytkiem dla współczesności, jest pisana od nowa – podkreśla **Wojciech Saługa**.

Atutem pokopalnianej działki jest własna bocznica kolejowa, dzięki której pojazdy Kolei Śląskich będą miały ok. 5 km do linii kolejowej zarządzanej przez PKP PLK i stacji Gliwice. W połowie ubiegłego roku KŚ uruchomiły połączenie Gliwice-Rybnik, a w tym zwiększyły liczbę kursujących codziennie pociągów. Wyremontowanie przez PKP PLK tej linii byłoby dodatkowym impulsem do rewitalizacji Bojkowa i Sośnicy. Według planów w tym rejonie mogłyby powstać trzy nowe przystanki kolejowe, co bardzo ułatwiłoby mieszkań-

ma powstać w Gliwicach

com Gliwic korzystanie z transportu zbiorowego, a pracującym w strefie ekonomicznej – dojazd do pracy.

– Jestem nie tylko prezydentką Gliwic, a przede wszystkim mieszkanką, dlatego podwójnie cieszą mnie inicjatywy wspierające zrównoważony rozwój naszego miasta. Pomysł wybudowania na dawnych terenach pokopalnianych nowoczesnej bazy dla taboru Kolei Śląskich doskonale wpisuje się w tę koncepcję. Co ważne, dodatkowym atutem tej koncepcji jest fakt, że dzięki niemu w mieście ma szansę wreszcie rozpocząć się proces rewitalizacji obszarów pogórnich. Jestem przekonana, że dzięki owocnej współpracy Kolei Śląskich i Polskiej Grupy Górniczej projekt ten ma szansę na realizację. Jestem też wdzięczna Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Śląskiego za okazane wsparcie. Kolej to najbardziej ekologiczny środek transportu i dlatego powinniśmy dokładać wszelkich starań, by wspierać jej rozwój. Jeśli zatem można w efektywny sposób zagospodarować nieużywane już w praktyce tereny, jeśli w ślad za inwestycją pojawiają się nowe miejsca pracy – w tym również dla osób odchodzących z górnictwa – to takie inicjatywy bez wątpienia zasługują na wsparcie – mówi **Katarzyna Kuczyńska-Budka, prezydentka Gliwic**. Na zaprojektowanie

i budowę nowoczesnej bazy dla swojego taboru Kolej Śląskie planują pozyskać dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej. Inwestycja może kosztować ponad 100 mln zł.

– Bardzo się cieszę, że projekt, który inicjowaliśmy wspólnie z prezesem Krzysztofem Klimoszem, w czasie gdy zarządzałem PGG, nabrał realnych kształtów. Jego realizacja oznacza nie tylko wzmocnienie potencjału naszego regionalnego przewoźnika, ale również poprawę jakości transportu publicznego dla mieszkańców województwa. Wszyscy jesteśmy bardzo zdeterminowani, by doprowadzić go do końca – podsumowuje **Leszek Pietraszek, wicemarszałek Województwa Śląskiego**.

Baza ma być gotowa na koniec 2026 roku, a działalność rozpocząć w kolejnym roku. Wtedy też flota Kolei Śląskich będzie dużo większa niż obecnie. Na regionalnych liniach będą kursowały już wszystkie z 29 zamówionych przez

Pole Bojków, powstałe w latach 60-ch XX w., było wykorzystywane przez ponad pół wieku w procesie produkcji kopalni Sołnica, jednak obecnie nie ma już wielkiego znaczenia. Ani transport materiałów, ani ludzi w dół kopalni nie odbywa się tamtejszymi szymbami, dlatego obiekty podlegają stopniowemu wygaszaniu.

Województwa

Śląskie i spółkę nowych Impulsów 2. Ten warty ok. 1,4 mld zł kontrakt pozwoli Kolejom Śląskim na uruchomienie nowych połączeń i zwiększenie częstotliwości kursów na istniejących trasach.

– Dlatego szukamy miejsca pod kolejną bazę. Gliwice to świetne miejsce, bo tu zaczyna się najczęściej wybierana przez naszych pasażerów trasa S1 z Gliwic do Częstochowy – tłumaczy **Krzysztof Klimosz, prezes Kolei Śląskich**.

W nowo wybudowanej bazie KŚ w Gliwicach serwisowane będą nie tylko pociągi regionalnego przewoźnika.

– Prowadzimy już wstępne rozmowy z Newagiem, chcącym przez 10 lat serwisować u nas 35 swoich pojazdów oraz z PKP Intercity – zdradza Krzysztof Klimosz.

Celem współdziałania Kolei Śląskich i Polskiej Grupy Górniczej ma być także tworzenie nowych kompetencji, wymiana doświadczeń i dobrych praktyk.



0 ratownikach i transformacji regionu w Rydułtowach

7 kwietnia w Rydułtowskim Centrum Kultury odbyła się konferencja pod hasłem „Bo MY zawsze idziemy po żywego” poświęcona ratownikom górniczym oraz społecznej transformacji regionu.

W wydarzeniu wzięli udział pracownicy naszej spółki m.in. **Adam Musioł - naczelny inżynier Naczelny Inżynier Ruchu** **Marcel-Rydułtowy KWK ROW** i **Dominik Majlinger - sztygar z kopalni Rydułtowy**, uratowany w wypadku w lipcu 2024 roku.

Podczas konferencji odbył się panel dyskusyjny poświęcony transformacji Śląska. Punktem wyjścia do dyskusji było hasło towarzyszące całemu przedsięwzięciu: „W duszy górnika... chodzi o to, by transformacja była sprawiedliwa”. W dyskusji udział wzięli **Ewa Grudniok - rzeczniczka prasowa i dyrektor Biura PR i Komunikacji Polskiej Grupy**

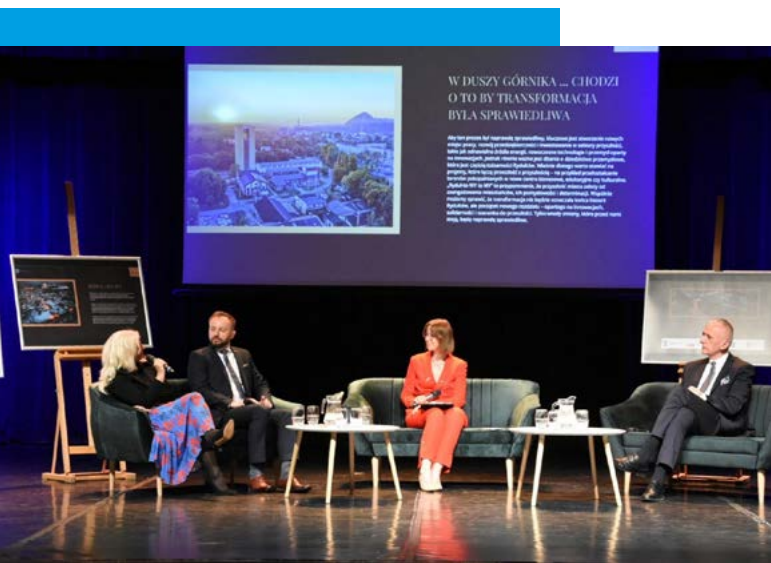


Górnicej S.A., Leszek Pietraszek - Wicemarszałek Województwa Śląskiego oraz **Marcin Połomski burmistrz miasta Rydułtowy**.

Kulminacją spotkania był panel dyskusyjny „Jo był uratowany”, podczas którego wspomniano dramatyczne wydarzenia związane z lipcową akcją ratunkową na kopalni Rydułtowy.



ZDJĘCIA: BOŻENA SIEJA



Goście mieli okazję posłuchać poruszających relacji Dominika Majlingera - sztygara z kopalni Rydułtowy, uratowanego w wypadku w lipcu 2024 roku oraz opowieści ratowników górniczych, dla których dewiza „idziemy po żywego” to nie tylko słowa, ale codzienna misja i powołanie.

Konferencji towarzyszyła także wystawa zdjęć **Katarzyny Zaremby-Majcher** pt. „Portrety z kopalni”.

Górnictwo to wielka wartość



Górnictwo w Polsce to obecnie między innymi kompetencje, bezpieczeństwo i odpowiedzialność środowiskowa – wskazywali uczestnicy sesji „Przemysł wydobywczy”, która odbyła się 25 maja podczas XVII Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

W dyskusji udział wzięli **Grzegorz Conrad** – dyrektor KWK Bolesław Śmiały. Wśród prelegentów byli także: **Krzysztof Galos**, podsekretarz stanu, Główny Geolog Kraju | Ministerstwo Klimatu i Środowiska, **Stawomir Krenczyk**, zastępca prezesa zarządu ds. rozwoju | LW Bogdanka, **Leszek Pietraszek** – Wice-marszałek Województwa Śląskiego, **Adam Rozmus**, zastępca prezesa zarządu ds. technicznych i operacyjnych, p.o. zastępcy prezesa zarządu ds. rozwoju | JSW S.A., **Janusz Steinhoff**, wicepremier w latach 2000–2001, minister gospodarki w latach 1997–2001, **Marek Wesoły**, poseł na sejm RP, wiceprzewodniczący, Parlamentarny Zespół ds. Energetyki oraz Transformacji Energetycznej i Górniczej w Polsce, **Jarosław Zagórowski**, dyrektor Główny Instytut Górnictwa–Państwowy Instytut Badawczy. Uczestnicy sesji rozmawiali m.in. o roli węgla jako stabilizatora systemu energetycznego, bezpiecznym harmonogramie wyłączeń mocy konwencjonalnych, skali utrzymania mocy wydobywczych, surowcach krytycznych czy nowych kierunkach i potencjale przemysłu wydobywczego.

– Jesteśmy wszyscy świadomi tego, że proces odchodzenia od węgla trwa. Zapominamy jednak, że ten proces transformacji to nie tylko problem inżynieryjno-techniczny, ale też kulturowy – mówił Grzegorz Conrad, dyrektor kopalni Bolesław Śmiały, należącej do Polskiej Grupy Górniczej.

– Przeprowadzając go możemy też sprawić wrażenie, że odzieramy z godności samych pracowników, bowiem ten przemysł był osadzony w tutejszej kulturze od dziesiątek lat – przypomniał Grzegorz Conrad.



Wskazał przy tym, powołując się na słowa Leszka Pietraszka, że pieniądze na odchodzenie od węgla to nie wszystko. – Trzeba jeszcze pomysłów i inwestorów, którzy mogliby tam przyjść. A co – jak nie przyjdą? – pytał Grzegorz Conrad.

– **Powinniśmy zadbać o to, aby likwidując kopalnie węgla, nie utracić jednocześnie górniczych umiejętności i kompetencji** – podkreślali uczestnicy sesji, wskazując dodatkowo że potrzebne jest zrównoważone podejście do transformacji i przemysłu wydobywczego, który w dalszym ciągu daje tysiące miejsc pracy i buduje odporność gospodarczą regionów.

Środowisko górnicze nie zapomina o dramacie Ślązaków wywiezionych do przymusowej pracy m. in. w kopalniach i zakładach przemysłowych Związku Radzieckiego. Górnicy i parafianie dla upamiętnienia tamtych wydarzeń posadzili Dąb Tragedii Górnos Śląskiej, który w symboliczny sposób upamiętni ofiary wydarzeń sprzed 80 lat.



W poniedziałek, 31 marca, w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Katowicach Brynowie po mszy świętej w intencji ojczyzny poświęcono i odsłonięto tablicę, która upamiętnia ofiary Tragedii Górnos Śląskiej.

Uchwałą Radnych Sejmiku Śląskiego rok 2025 został ustanowiony Rokiem Tragedii Górnos Śląskiej.

Tragedia Górnos Śląska została zdefiniowana przez Instytut Pamięci Narodowej jako „wydarzenia związane z wkroczeniem armii sowieckiej na Górny Śląsk w styczniu 1945 r.: morderstwa, rabunki i gwałty, kradzież wyposażenia zakładów przemysłowych, wysiedlenia, wywożenie, uprowadzanie czy wręcz kradzież ludzi do przymusowej pracy m.in. w kopalniach Związku Radzieckiego, represje wobec niewinnej ludności cywilnej Górnego Śląska po zakończeniu działań frontowych, podejmowanych głównie ze względów narodowościowych”.

W mszy świętej uczestniczyła liczna reprezentacja środowiska górniczego z Polskiej Grupy Górniczej S.A., Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A., Południowego Koncernu Węglowego S.A., Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. oraz związków zawodowych. Hołd ofiarom Tragedii Górnos Śląskiej oddali również m.in. przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, samorządu terytorialnego, Wojska Polskiego, służb mundurowych oraz uczniowie szkół.





śląskiemu artyście Tomaszowi Wenkalrowi, za napis, który na niej widnieje: „Boże spraw, by nigdy to się już nie powtórzyło. Daj nam pokój tu na ziemi, a ofiarom wieczne spoczywanie”.

Środowisko górnicze nie zapomina o dramacie Ślązaków wywiezionych do przymusowej pracy m. in. w kopalniach i zakładach przemysłowych Związku Radzieckiego. Górnicy i parafianie dla upamiętnienia tamtych wydarzeń posadzili Dąb Tragedii Górnos Śląskiej, który w symboliczny sposób upamiętni ofiary wydarzeń sprzed 80 lat. Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach Brynowie wpisana jest w ściśle w historię górnictwa – nieustannie upamiętnia dziewięciu górników zabitych w 1981 r. podczas pacyfikacji w kopalni Wujek.

Abp senior Wiktor Skworec podczas mszy przekonywał, że obowiązkiem ludzi jest pamięć o tamtych wydarzeniach oraz przekazywanie jej kolejnym pokoleniom. Taka postawa jednocześnie ochroni ofiary Tragedii Górnos Śląskiej od zapomnienia. – Zostaliśmy do tego powołani, by w eucharystycznej pamięci Kościoła, która zawsze jest modlitwą za żywych i umarłych, wyłaniać z odmętów zapomnienia, krzywd i nienawiści naszych braci i siostry. I naszym obowiązkiem jest, by wywiezionych w bezkres Golgoty Wschodu przywracać życiu i świadomości mieszkańców nie

tylko Górnego Śląska, lecz i całej naszej ojczyzny. Naszą powinnością jest także przekazywać młodemu pokoleniu obowiązek pamięci – powiedział. Podziękował również twórcy tablicy,





Największa kopalnia węgla kamiennego w Polsce na płótnie!



 Ewa Grudniok, Damian Bizoń

Młodzież z II klasy Liceum Sztuk Plastycznych im. Olgi Boznańskiej w Wodzisławiu Śląskim podjęła się wyzwania uchwycenia piękna górniczego krajobrazu. Na początek było zwiedzanie wybranych ruchów KWK ROW, osiedla robotniczego „Emma” w Radlinie, izby tradycji. Potem wybór odpowiedniej techniki malarskiej. Kilka tygodni później zobaczyliśmy efekt ich pracy.

27 maja, w murach dawnej Kopalni Węgla Kamiennego Anna w Pszowie, gdzie obecnie swoją siedzibę ma Biblioteka Miejska, odbył się wernisaż ich prac. Uczniowie przenieśli na płótno to, co w górnictwie najważniejsze: ciężką pracę, tradycję, emocje, siłę ludzi, a także piękne ceglane zabytkowe zabudowania kopalni.

Pomysłodawcą i koordynatorem projektu jest **Dawid Panic**, pracownik kopalni: – To nasz pierwszy projekt i mam nadzieję nie ostatni – mówi. – Zawsze cenilem dziedzictwo związane z górnictwem. Uważam, że warto je udokumentować, bo to będzie pamiątka dla następnych pokoleń.

Chciałbym, żeby poprzez takie akcje udało się je zachować – podkreśla. Ważnym aspektem w tym pomyśle było, by licealiści zobaczyli infrastrukturę kopalni, która znajduje się za bramą zakładu, szczególnie tą zabytkową. – Trzeba o nią dbać i ją chronić – dodaje Dawid Panic. Prace licealistów można być obejrzeć 7 czerwca w kopalni Ignacy, podczas tegorocznej Industriady. Docelowo będą ozdobą izb tradycji kopalni ROW.

W wydarzeniu udział wzięli autorzy prac oraz zaproszeni goście m.in., dyrektor kopalni ROW **Tomasz Tkocz**, dyrektor ds. pracowników **Dariusz Szlachta**, rzecznik prasowy PGG **Ewa Grudniok** oraz członkowie SITG z oddziałem w Rybniku.

Projekt „Kopalnia ROW na płótnie. Największa kopalnia węgla kamiennego w Polsce” powstał przy współpracy PGG Oddział KWK ROW, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa – Oddział w Rybniku oraz wodzisławskiego liceum.

PGG Hajery to amatorska drużyna szóstek, która powstała w 2018 r. W tym roku zespół zdobył Mistrzostwo Polski Górników. Drużyna na co dzień występuje w Ekstralidze Katowickiej Ligi Szóstek. Część zawodników łączy treningi i mecze z pracą w kopalni.



DENIS CHOJNACKI
bramkarz



KRZYSZTOF STODÓLSKI
bramkarz

- Tak jak obiecywaliśmy, to dopiero początek rozwoju naszej drużyny, bo na tym na pewno nie poprzestaniemy

SEBASTIAN ADAMSKI,
kapitan, obrońca



FABIAN LENKIEWICZ
obrońca



MATEUSZ POTOCZNY
obrońca, z-ca kapitana



KAMIL BOBRYK
obrońca



MATEUSZ WACHAŁA
obrońca



ARTUR RÓŻYCKI
napastnik



PAWEŁ KONOPIŃSKI
napastnik



MATEUSZ RZESZOWSKI
napastnik





POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

TWOJA OPINIA JEST DLA NAS WAŻNA

PGG realizuje badanie ankietowe, które pozwoli poznać opinię pracowników na temat warunków pracy, wpływu przedsiębiorstwa na społeczności lokalne i środowisko.

Twój głos pomoże ocenić, jak wpływamy na otoczenie i przełoży się na zakres i treść sprawozdania niefinansowego z naszej działalności.



**Twój głos
ma znaczenie**

Zeskanuj kod QR i przejdź do pytań
Ankieta jest w pełni anonimowa.
Uzupełnij do 16 lipca 2025 r.